

NA POWAŻNIE



Peter Eötvös, „Anioły w Ameryce”, na podstawie dramatu Tony’ego Kushnera, reżyseria András Almási-Tóth, scenografia Krisztina Lisztópád, dyrygenci Peter Eötvös i Christian Schumann, Opera Wrocławska, prapremiera 3 i 4 października 2014

ŚPIEW AMERYKAŃSKIEGO ANIOŁA

Utwór oparty jest na znanej z teatru i ekranizacji sztuce. Ale tak naprawdę historia jakby ze snu, zawieszona między życiem a śmiercią, pasuje właśnie na scenę operową, bo tutaj najbardziej naturalne jest obcowanie z duchami, zmaganie się z ogromnymi emocjami, które może wyrazić tylko muzyka. Prapremiera dzieła węgierskiego kompozytora Petera Eötvösa w Operze Wrocławskiej poraża trafnością wizji artystycznej i zachwyca bogactwem inscenizacji. W orkiestrze mamy sporo instrumentów perkusyjnych i dętych, jest też gitara elektryczna i traktowane instrumentalnie ludzkie głosy. Na pierwszy plan wybija się głos „głównego anioła”, któremu wokalu i sylwetki udzieliła fantastyczna Aleksandra Kubas-Kruk. Opera w mądry sposób łączy elementy klasyki z amerykańską popkulturą, co sprawia, że nadaje się raczej dla widzów dorosłych.

Bronisław Tumitowicz